KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Maja. — Rok 1849. Środa. № 139. Jutro, Śej Petronelli P.

Onegdaj N. PAN, o godz: w pół do 3ej raczył odbyć przejażdżkę po mieście. Dnia zaś wczorajszego o godz: 10ej rano, raczył obejrzeć za Pragą wychodzący ztąd pułk konny Muzułmanów, Żandarmerję i piechotę.

Onegdaj u JOO. Xztwa Warszawskich w Zamku, było świetne zebranie znakomitych zaproszonych Osób.

JW. Jenerał-Adjutant *Grabbe*, przybył z Odessy do Warszawy.

Anna Regina z Przyswitów *Netto*, Wdowa, po długiej chorobie, w 85tym roku wieku swego, opatrzona śś. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończyła swe doczesne życie. Pozostały Syn wraz z Żoną i Wnukami, w ciężkim żalu pogrążeni, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Nieboszczki, dziś o godz: 6tej po połud:, z domu N° 1883 lit: A, przy ulicy Przyrynek, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Gabryel *Ejsenman*, właściciel domu N° 1135 przy ulicy Granicznej, onegdaj skutkiem apoplexji, nagle zmarł.

Jan *Swierczewski* lat 33, b. Urzędnik; Marjanna *Lisowska*, Żona Urzędnika Kontroli służących, lat 45; i Ludwika z Kuczyńskich *Ciąglińska*, lat 29 liczący, w tych dniach życie zakończyli.

Onegdaj przez rogatkę Marymontską przejechało do Bielan: karet 12, powozów 260, dorożek 250, bryczek 178, omnibusy kursowały razy 29, konno udało się osób 41, pieszo udało się osób około 15,000, oprócz tego znaczna liczba mieszkańców przewiozła się na czółnach przez Wisłę.

Pomiędzy świeżemi, jak to wspomnieliśmy, toaletami na *Bielanach* w dniu onegdajszym, odznaczały się: Suknia czarna bareżowa z trzema wolantami, chustka koronkowa i kapotka krepowa koloru miedzianego, pokryta koronkami takiemiż w biały deseń, przybrana kwiatami białemi. Suknia materjalna lila, czarny koronkowy szal i kapotka takiegoż koloru jak suknia. Suknia szara klarowna w kraty koloru dalja, czarna tiulowa mantylka i kapelusz biały krepowy, przybrany koronkami białemi i kwiatami lila. Dwie suknie różowe z kapotkami tegoż koloru i czarnemi koronkowemi mantylami. Morowa szafirowa, mantyla koronkowa czarna i kapelusz włosiany biały z bukietem bzowym. Biała w rozmaite centki z dwoma wolantami, szal biały koronkowy na kolorze vert anglais i kapelusz z słomki ryżowej z kwiatami. Suknia materjalna koloru mienionego (szafirowy ze złotym) z manteletem tegoż koloru i kapelusz krepowy biały. Suknia niebieska krepowa w biały rzucik, kapotka krepowa biała. Dwie cytrynowe krepowe, kapotki białe, szaliki koronkowe białe. Dwie bengalowe białe w rószczki kolorowe, szaliki białe, kapelusze ryżowe.

Ofiarowane na korzyść Sierot pod opieką W. T. D.: jedna Sukieneczka tiulowa, z niebieskim floransem; jedna Czapeczka dla Dziecka do Chrztu; oraz jedna Algierka dziecinna, jest do zbycia w Sklepie Rozmaitości M. *Konopackiego* w gmachu Towarzystwa.

Korzystając ze sprzyjającej pogody, Orkiestra P. *Rajczaka* uprzyjemniać nam będzie dziś tak samo jak wczoraj przechadzkę w *Dolinie Szwajcarskiej*.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 60 (zł. 97 gr. 10), dają rs. 14 k. 56 (zł. 97 gr. 2); wartość kuponu k. 26½.

Widzieliśmy przed kilką laty balet *Djabełek kulawy;* ów djabełek był jeszcze bardzo młodym, płatał więc figelki dziecinne, mieszał się do intryg miłosnych, słowem był to djabełek świeższej daty; ale *Djabeł kulawy*, któregośmy wczoraj ujrzeli na scenie, to djabeł jak się należy, djabeł dojrzały wiekiem, a silny doświadczeniem, bardzo uprzejmy i pełen wdzięczności, co jest nie praktykowanem zjawiskiem w djabłach obecnego stulecia; przytem jest usłużnym, i chętnie szafuje pieniędzmi; nakoniec jest to djabeł dawnych wieków, djabeł *Faustów* i *Twardowskich*. Nie dość na tem, heroiczny nasz *Asmodeusz* ma jeszcze jedną niesłychaną w historji piekielnej zaletę, a wszakże to on proteguje ubóstwo i cnotę!! przyznać potrzeba że djabli już zaczynają zawstydzać ludzi. Na takim to moralnie wykształconym djabelskim typie, osnował Pan *Lesage* swój romans obyczajowy, a PP. St. *Georges* i *Turczynowicz*, po raz pierwszy wczoraj przedstawiony balet. Nie będziemy opisywali treści, bo któż nie zna tego romansu, komu są obce wędrówki Don *Kleofasa* po dachach całego *Madrytu*? jeżeli by zaś kto nie miał sposobności czytania jeszcze tego pięknego dzieła, niech pospieszy zobaczyć balet, a choć w części poweźmie o niem wyobrażenie. Zaiste P. *Turczynowicz* wiele musiał przyłożyć pracy, układając go na naszą scenę z taką dokładnością i efektem, li tylko na powazie drukowanego *libretto;* nie jest to dostateczny środek do tak mnogich sytuacji dramatycznych, a tem mniej wpłynąć może na te piękne, pełne gustu i świeżości tańce, jakiemi P. *Turczynowicz* ozdobił ten balet. Oddając więc w całej rozciągłości sprawiedliwość jego talentowi i pracy, możemy pominąć P. St. *Georges*, a całe zadowolenie Publiczności i zasługę przyznać wyłącznie P. *Turczynowiczowi*. Wykonanie tego baletu nic niezostawia do życzenia. Z jakąż to filuterją i wdziękiem Pani *Turczynowicz* oddała rolę pierwszej tancerki; jaka powaga i duma młodej wdowy wybijała się w grze Panny *Gwozdeckiej*, a jaka swoboda

i naiwność w skromnej swaczce, przedstawionej przez Pannę Filipinę *Damse*. Słowem tak główne jako i pomniejsze role, w ścisłem będą z sobą połączeniu, wyborną składały całość. Z tańców w ogóle pięknych, na szczególną zasługują uwagę: *Pas de trois* (Panie *Turczynowicz*, *Wiłucka* i P. Alex: *Tarnowski*), oraz piękna *Andaluzjana*, wykonana po mistrzowsku przez Panią *Turczynowicz*. Pozostaje nam skreślić jeszcze wystawę, ten poniekąd żywioł wszystkich baletów. Pięć nowych dekoracji pędzla P. *Sakietego* i trzy P. *Głowackiego*, prawdziwe sprawiają złudzenie. Widząc fantastyczny ogród P. *Sakietego*, zdaje nam się że jesteśmy pod skwarnem niebem *Madrytu*, i czujemy ogień hiszpańskiego słońca; jak również w akcie przedstawiającym scenę i Teatr, Publiczność nie może sobie zdać sprawy, czy widzi się odbitą w zwierciadle, czy też znajduje się za kulisami. Niemniej piękne są dekoracje P. *Głowackiego*, *Foyer* Artystów, Garderoba Tancerki i jej Salon. Ubiory zastosowane do czasu, pełne bogactwa i elegancji, pochodzą, damskie z pracowni Panny Ewy *Gwozdeckiej*, męzkie Pana *Marx*. Zakres pisma niedozwala nam obszerniejszego umieścić sprawozdania, ale *co oczy widzą temu człowiek wierzy*, zalecamy więc naszym czytelnikom, aby za pośrednictwem swoich oczów raczyli uwierzyć w to cośmy napisali.— Wczorajsza Publiczność tłumnie zgromadzona, nieszczędziła ciągłych oklasków, aby okazać swoje zadowolenie za wszystkie szczegóły tego Baletu. Po ukończeniu przywołani Wszyscy.

Journal de Petersbourg po umieszczonym w Nr 811 Manifeście CESARSKIM, któryśmy ogłosili w Nrze 130 Kurjera Warszaws:, zawiera artykuł następujący: »Dajemy dziś w przekładzie nowy Manifest, wydany przez N. CESARZA Jmci do swych ludów, z powodu wejścia wojsk naszych do Galicji. Zasady i pobudki tego ważnego kroku są tam nadto jasno wyłożone, iżby było potrzeba długo się nad nim rozwodzić. Krok ten gruntuje się na dwóch głównych pobudkach: na powinności moralnej wypływającej dla nas z wyraźnego żądania Gabinetu, z którym jesteśmy połączeni przez zobowiązania i ugody dawnego przymierza, i na niezaprzeczonem prawie, jakie dla nas wynika z konieczności myślenia w tym razie o własnej naszej obronie.— Dla każdego kto zada sobie pracę rzucić okiem na ogólne nasze geograficzne położenie, i na stan narodów które zaludniają kraje wzdłuż Karpatów i brzegów Dunaju, rzeczą staje się widzialną, że Monarchja Austrjacka nie może być z tej strony ani na chwilę uszczerbiona wswych posiadłościach lub politycznej potędze, ażeby ztąd nie zaszło ważne zamięszanie w naszych stosunkach sąsiedztwa i w naszych najżywotniejszych interesach. Te interesa zostały wystawione na sztych przez wybuchnienie rokoszu węgierskiego. Ale szczególniej w ostatnich czasach, przez zbieg okoliczności, wynikłych z obowiązku, w jakim przypadkowo Austrja znalazła się, myślenia o obronie swego terrytorjum na kilku punktach razem, ten rokosz przybrał nagle straszliwe rozwicie, o którego naturze i znaczeniu wątpić już nam nie wolno. Od brzegów *Cissy*, któremi było objęte, powstanie rozszerzyło się nagle aż do brzegów *Dunaju*. Wyższe Węgry i cała Transylwanja są dziś w jego ręku.— Wraz z ogniskiem działania rokoszu rozszerzył się stosunkowo obręb jego wpływu rewolucyjnego. Poruszenie nie jest teraz właściwie węgierskie, ale się stało w połowie Polskiem. Służy za podstawę rokoszowi daleko obszerniejszemu, daleko wyżej sięgającemu, który dąży do zbuntowania wszystkich krajów dawnej Polski, i do ponowienia dla nas wszystkich klęsk i okropności roku 1831. Ten nowy duch objawił się od chwili, kiedy obóz madżarski został zbiegowiskiem szczątków emigracji polskiej, tych żołdaków anarchji, których widzimy po wszystkich krajach w służbie wszystkich buntów, w głębi wszystkich spisków, mających za cel obalenie zasadniczych podstaw Społeczności, ażeby je zastąpić krwawemi marzeniami najohydniejszej demagogji.—Zamiary ich przeciw nam nie są bynajmniej skrywane; owszem, jawnie się z niemi popisują. Zależą one na tem, iżby przenieść teatr powstania do Galicji, a przez odbicie i do naszych prowincji polskich.— Knowania ich już się w Galicji i Krakowie przyjęły. Ze strony Transylwanji dążą one do sparaliżowania, przez podburzanie i zachęcanie malkontentów Mołdawsko-Wołoskich, usiłowań które czynimy, wspólnie z Turcją, dla zachowania spokojności w Xięztwach. Jednem słowem utrzymują one stan fermentacji nieprzerwanej na obszernej linji naszych granic. — Taki stan zamętu nie może trwać dłużej bez narażenia naszego położenia na niebezpieczeństwo. Wymagał on z naszej strony środków rychłych i stanowczych.— Ubolewać wprawdzie przychodzi, że Rossja nie zdołała bezwarunkowo utrzymać się w biernej postawie, jaką była przybrała od początku przesilenia europejskiego. Przeszło od roku niepodobna nieoddać jej tej słuszności, że nie pokazała najmniejszej chęci, nie objawiła żadnej skwapliwości ku wdaniu się do walki między dwiema zasadami moralnego porządku i anarchji, walki, która nie przestaje rozdzierać łono rodziny europejskiej. Tak długo jak burza społeczeńska szalała w oddaleniu, Rossja pozostawała spokojną, nieporuszoną w obec zamieszek świata. Widziała zapalającą się wojnę, upadające instytucje, zmieniejące się formy Rządów, nie wychodząc z neutralności, jaką sobie za prawidło obrała. Ale chwila, kiedy jej działać należało, nie była wcale wyłączona z przewidzeń Rządu Cesarskiego, i jeżeli dziś, pomimowolnie wychodzi ze swej roli oczekiwania, niemniej przeto pozostaje wiernym duchowi uprzednich swych oświadczeń. Jakoż w rzeczy samej, zapowiadając z powodu Manifestu 14 Marca 1848 roku, iż się powstrzyma najściślej od

wszelkiego wdawania się w domowe sprawy obcych krajów i że każdemu z nich zostawi wolność zmodyfikowania jak mu się zdawać będzie, wewnętrznej swej Konstytucji, nie zaniedbał on jednak z góry zawarować sobie zupełną swobodę działania na przypadek, jeżeliby odbicie zewnętrznych przewrotów naraziło własne jego bezpieczeństwo i tam, gdzieby równowaga territorjalna, traktatami na kończynach jego ustanowiona, mogła być zachwiana lub zmodyfikowana ku jego szkodzie. Owoż, że nasze bezpieczeństwo jest zagrożone przez to co się dzieje lub co się gotuje w Węgrzech, to jasno widać z zamiarów i usiłowań objawianych przez samychże powstańców, a wszelki zamach, jakiby, nawet chwilowo, dokonał którykolwiek Rząd rewolucyjny przeciw całości i jedności Monarchji Austrjackiej, byłby też zamachem przeciw stanowi posiadania, który JEGO CESARSKA MOŚĆ, zgodnie z duchem traktatów, uważa być niemniej koniecznym dla równowagi europejskiej, jak i dla spokojności własnego Swego Państwa. — Rząd Cesarski sądził się przeto w przypadku zabezpieczenia się przeciw okolicznościom które był przewidział, a obecne położenie jest brzemienne zbyt wielu zawikłaniami, iżby mu wolno było dać dojrzeć ich zarodom. Uprzedzając je, przyspieszając pomocą, którą daje sprzymierzonemu Mocarstwu, ugaszenie pożaru grożącego rozszerzeniem się od *Dunaju* do *Wisły*, utrzymującego w fermentacji wszystkie narodowości, rozsiane na tej obszernej przestrzeni, Rossja nietylko używa niezaprzeczonego prawa, które jej nadaje interes własnej ochrony, ale mniema nadto jeszcze działać w interesie wszystkich Mocarstw szczerze sprzyjających pokojowi, i dopomagać do utrzymania spokojności w społeczeństwie, jako i równowagi europejskiej.”

Anglja. Londyn 23 Maja.— Według ostatnich wiadomości z *Kanady* z 8go b. m., spokojność została tam przywróconą, jakkolwiek umysły jeszcze są wzburzone. Z Anglji wysłano posiłki wojenne. — Z *Indji wschodnich* donoszą, że wojsko angielskie zajęło prowincję i twierdze *Peszawer*, że *Dost Mahomed* z afganami zdołał wrócić do swego kraju, że *Pendszab* ogłoszono przyłączonym do posiadłości angielskich. — Z *Chin* donoszą, że Cesarz Chiński pozwolił, by europejczycy mieszkali w *Kantonie*.

Austrja.— Cesarz w d. 25 b. m. o godz: 5tej, wrócił przez *Ołomuniec* z *Warszawy* do *Wiednia*.— Deputacja starszych miasta *Wiednia*, wysłaną została do *Ołomuńca*, gdzie ją Arcy-Xię *Franciszek Karol* i Arcy-Xżna *Zofja*, jak najuprzejmiej przyjęli.— Około 1000 czarnogórców ciągnie do banatu na pomoc Serbom. — Ciągle z *Wiednia* wyruszają wojska do Węgier. —W *Innsbrucku* urządzonym zostanie obóz.— Rząd skupuje znaczne zapasy zboża za granicą dla armji. — Gazety urzędowe zaprzeczają wzięciu *Budy* przez powstańców.— W Wiedniu spodziewają się rychło powrotu Arcy-Xcia *Jana* z Frankfortu.— Rostrzelano jednego z urzędników węgierskich w *Preszburgu* za wzywanie do pospolitego ruszenia. — Cesarz raczył ozdobić Jenerała-Majora Xcia *Jabłonowskiego*, orderem korony żelaznej 2ej kl:.

Francja. Paryż 23 Maja.— Wczoraj odjechał ztąd Pan *Gase* z depeszami do Pana *Lesseps*. W depeszach tych polecają Posłowi francuzkiemu, by kwestję rzymską utrzymał o ile możności w dzisiejszym stanie, dopóki się nie zbierze nowe Zgromadzenie prawodawcze. — P. *Lamartine* wybranym być ma w departamencie *Loire* na miejsce zmarłego Pana *Roger*. W ogóle objawia się tu wielki ruch by Pan *Lamartine* wszedł do Zgromadzenia prawodawczego. — Podobno Zgromadzenie Narodowe i w przyszłą Niedzielę zasiadać będzie, by w ten sposób korzystać jeszcze z ostatniego dnia swego istnienia. — W przyszły Poniedziałek jako w dzień otwarcia nowej izby, mają zamiar, jak głoszą, wykonać wielką manifestację; socjaliści myślą bowiem odprowadzić do Zgromadzenia Narodowego swych deputowanych w wielkiej procesji. Druga pogłoska tu krąży także a mianowicie, że utworzył się tajny komitet delegowanych wszystkich cyrkułów; ci zaś polecić mają deputowanym swego stronnictwa, by zażądali w izbie: dymisji i wymazania z kontrol armji Jenerała *Changarnier* i Prefekta policji Pana *Rebillot*.— Na cześć Pana *de Lamartine* biją tu medal. — Marszałek *Bugeaud* wydał przed odjazdem z Lyonu proklamację do żołnierzy, w której napomina ich do karności. — *Ledru-Rollin* został wybranym w czterech miejscach; *Napoleon Bonaparte*, Jenerał *Changarnier* i socjalista Felix *Pyat* w trzech; PP. *Bac*, *Odilon Barrot*, *Bizio*, *Cavaignac*, *Lamoriciere*, *Montalembert*, Lucjan *Murat*, *Ney*, *Oudinot*, *Passy*, *de Persigny* (Adjutant Prezydenta) i *Roger* (ten umarł wczoraj) po dwa razy.— *Patrie* pomimo zaprzeczań *Constitutionnela* utrzymuje, że Ministrowie wszyscy podali się do dymisji, i że Prezydent jeszcze odpowiedzi nie udzielił. Z innych stron zapewniają także, iż Panu *Bugeaud* polecono utworzenie nowego gabinetu z Panem *Remusat* i jego przyjaciołmi. P. *Thiers* zatem znowu miałby wpływ stanowczy bez odpowiedzialności. Panowie *Dufaure* i *Lamoriciere*, do których się zwracano z żądaniem utworzenia gabinetu, położyli warunki: Amnestja ogólna dla powstańców czerwcowych; odwołanie Jenerała *Oudinot* i wystąpienie energiczne we Włoszech. — Komitet pracy Zgromadzenia Narodowego ogłosił w *Monitorze* sprawozdanie; Komitet wychowania także swe wkrótce ogłosi. — Na posiedzeniu wczorajszem Zgromadzenie Narodowe zajmowało się interpelacjami w sprawach zagranicznych. Pan *Odilon Barrot* żądał prostego porządku dziennego. Prawa strona nie chciała głosować, nakłoniona do tego przez Pana *Thiers*. *Marrast* dowiedziawszy się o tem, postanowił otoczyć Zgromadzenie Narodowe przez

20.000 wojska, ogłosić je nieustającem i zasiadać dopóty, dopóki prawa głosować nie będzie. W skutek tego głosowała konieczna część prawej, i wniosek Pana *Barrot* odrzucono większością 459 przeciw 53. — Po posiedzeniu, Ministrowie zebrali się w *Elisée* na radę nad sprawami zagranicznemi; zasiadali także na niej PP. *Bugeaud* i *Changarnier*. — Na dzisiejszem posiedzeniu zajmowano się także temiż sprawami zagranicznemi i większością 346 przeciw 269 przyjęto wniosek Pana *Cavaignac*. — Po załatwieniu tej kwestji, nowe rozprawy miały miejsce z powodu artykułu Pana *Considerant* w *Democratie*, dowodzącego, że Prezydent myśli o wykonaniu zamachu stanu, przez wywołanie walki ulicznej, i zyskanie w ten sposób Prezydentury dożywotniej. *Ledru-Rollin* żąda Komisji, któraby zbadała postępowanie Jenerała *Changarnier* w dniu wczorajszym, i jego rozkazu do wojska. Jego mowa tchnie nader wyzywająco. O godzinie 8ej wieczorem jeszcze Zgromadzenie tym przedmiotem zajmowało się. W ciągu posiedzenia, pomiędzy Członkami Zgromadzenia Narodowego krążyła następna lista Ministrów: *Bugeaud*, *Falloux*, *Baroche*, *Daru*, *Buffet*, *Corcelles* i *Faucher*. — Na giełdzie krążyła wieść o gabinecie *Thiers*, ponieważ zaś ten gabinet mniejby się lękał zamachu stanu jak gabinet *Barrot*, przeto papiery spadły 5-procentowe na 80 fr: 25 centymów.

Niemcy. — Gabinet bawarski wydał proklamację, w której ogłasza *Pfalz bawarski* w stanie wojennym, ustanowienie tam rządu tymczasowego za zdradę stanu, dodając, że przedsięwzięto środki dla utrzymania prawa. — Dywizja pruska Jenerała *Holleben*, opuściła *Saxonję* i udała się do *Erfurtu*. — W *Wirtembergu* koncentrują wojska na granicy badeńskiej, podobnież w *Hesji*, gdzie oprócz tego urządzono kolumny ruchome. — Pod *Fridericją* oblegający wzięli blokhauz ważny dla dalszych działań. — Korpus Jenerała *Prittwitz* stoi na północ *Fridericji*, i ma uderzyć na najsilniejszą duńską pozycję w *Jutlandji*, *Canterup*, gdzie spodziewa się napotkać 20 batalionów duńczyków.

Prussy. — Pełnomocnik duński przybył do *Berlina* w celu zawarcia pokoju. — Na zapytanie rady miejskiej, za czyim rozkazem aresztowano 17 naczelników demokracji berlińskiej, policja odpowiedziała, że na rozkaz Jenerała *Wrangel*; wraz z niemi aresztowano z 50 osób mniej znanych, zwłaszcza z proletarjatu. — Bardzo silny korpus pruski skoncentrowany zostanie nad *Renem*.

Włochy. — Okręt, który przybył do *Tulonu* 19go b. m., przywiózł wiadomość, że Pan *Lesseps* w celu prowadzenia układów, udał się do *Rzymu*, i z tamtąd napisał do Pana *Oudinot*, by wszelkie kroki nieprzyjacielskie wstrzymał aż do dalszych rozkazów; spodziewa się bowiem, że kwestję spokojnie załatwi, i że wojska francuzkie wejdą do *Rzymu* bez wystrzału. Ten plan jednak spotka niemałe trudności. Z jednej strony lękać się można oporu Pana *Mazzini*; z drugiej Papież nie przyjmie zapewne ustąpień, jakie Pan *Lesseps* Rzymianom porobi. Kardynałowie otaczający Papieża, utrzymują go w tem przekonaniu, że powinien wejść do *Rzymu* bez żadnych warunków, i że to uzyska za pomocą wojsk hiszpańskich, neapolitańskich i austrjackich. Król *Neapolitański* nie będzie też zapewne uważał na konwencję Pana *Lesseps*. Korpus neapolitański zajął *Macerata*. — Z *Rzymu* donoszą pod dniem 15 b. m., że Francuzi stoją o dwie, a Neapolitańczycy o sześć godzin drogi od miasta, Hiszpanie zaś w *Fumicino*. Spodziewano się attaku, i wszystko przygotowano do tego. — Z *Liworno* donoszą, że PP. *Guerazzi*, *Petrachi* i *Corubelli*, przywiezieni tam zostali z *Florencji*, stawieni przed sądem wojennym, i zapewne będą rozstrzelani. — Wychodzcy toskanscy po większej części udali się do *Korsyki*. — W *Turynie* wydział spraw zagr: ofiarowano Hr: *Beauregard*; Pana *Balbo* wysłano do *Gaeta*.

SZARADA.

Drugie wspak i wprost *pierwsze* jeżeli zechcecie,
To liczbą nazwać możecie.
A *wszystek* zaś po prostu, nie biorąc nic wspak,
Ptak!
(Zeszła Szarada *Kulig*).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 22.
Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 3.
TEATR ROZMAI: Dziś, *Lwy i Lwice*, — *Antoni i Antosia*.
TEATR WIELKI. Jutro, ...

w Druk: Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warsz: d. 18/30 Maja 1849. Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.